



STREFA BIZNESU

RYBA PŁYWA, ALE NIE W BAŁTYKU

KLIENTOM TO NIE PRZESZKADZA I SŁONO PŁACĄ Str. 13

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 155 (17.049) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek, 7.07.2026

59
lat

Komunikacja. Raport firmy TRAKO dotyczący komunikacji miejskiej w Toruniu to nie tylko nowy układ linii. Wrocławianie proponują też nowe buspasy, nowe wspólne przystanki, a także wpuszczenie autobusów MZK na tory tramwajowe **Str. 2**

ALICJA POLEWSKA
REDAKTOR NACZELNA
Komentarz: A mówiłam, że będzie wygodniej, i jest! Czyli o zmianach w szacie graficznej „Nowości” **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki do rozwiązania przy kawie. Co obejrzeć ciekawego w TV



Handel i obyczaje

Prohibicja po toruńsku. Zdaje egzamin?

Od 1 lipca w sklepach nie kupimy alkoholu po 22.00. Sprawdziliśmy, jak wyglądała pierwsza sobota z obowiązującymi nowymi zasadami. **Str. 3**

Inwestycje

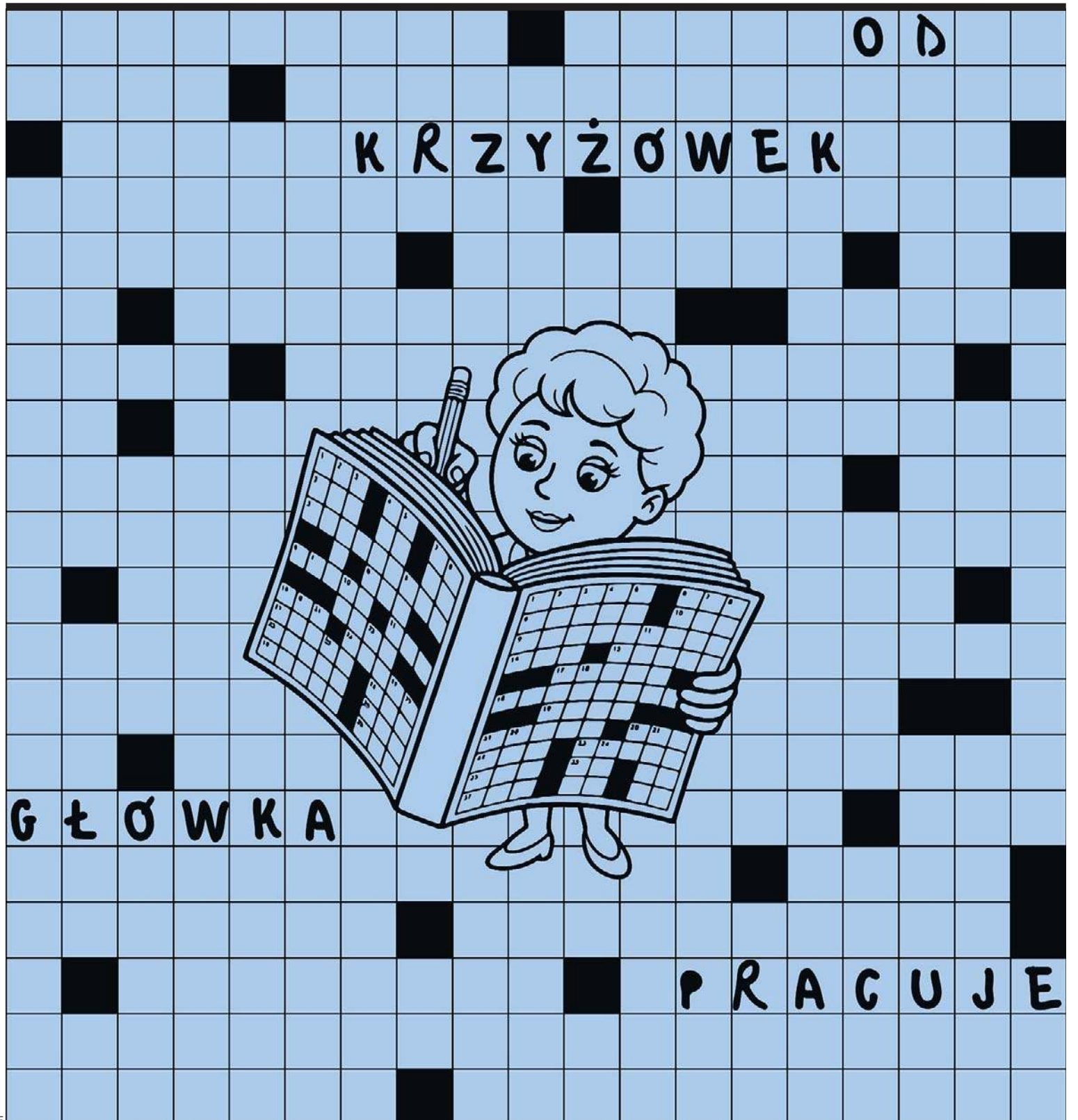
Budowa dużego ronda budzi kontrowersje

Mieszkańcy okolic Okólnej i Strzałowej są zaskoczeni. Powstaje 45-metrowe rondo, a pod jego budowę w sezonie lęgowym wycięto 30 drzew. **Str. 4**

Zapadł wyrok. Samolot szkoleniowy rozbił się w 2024 r. pod Chełmnem. Pilot instruktor winny, ale bez kary. **Str. 5**

Prawo i życie. Emeryt z Elany wygrał proces z ZUS o wyższe świadczenie. To już kolejny taki wyrok. **Str. 6**

FOT. ARCHIWUM BORYSZEWA



Od dzisiaj więcej krzyżówek codziennie

JUTRO W „NOWOŚCIACH”

STRONA ZDROWIA ● Ta roślina właśnie zaczyna kwitnąć. Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, kiedy ją zobaczysz.

● Najlepsze polskie uzdrowiska według kuracjuszy. Kameralne uzdrowisko zbiera laury. ● Ranking najzdrowszych owoców i warzyw, które warto jeść latem

7.07.2026
Wtorek

KRÓTKO

997
Zatrzymany kierowca

W sobotę, 4 lipca policjant z komisariatu w Dobrzejewicach jechał przez sąsiednie Obrowo prywatnym samochodem, w czasie wolnym od służby. Zauważył na dro-

dze osobową Dację, której kierowca wykonywał niebezpieczne manewry. Sierżant Michał Wierciach wysiadł z auta. Gdy podszedł do Dacji wszystko było jasne. Od siedzącego za kierownicą mężczyzny wyraźnie czuć było alkohol. (N)

0011550834

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

ś†p
płk

Urszuli Tauer
ps. „Ala”

żołnierza Armii Krajowej,
uczestniczki Powstania Warszawskiego,
kobiety niezwyklej, dla której wolna Polska
była zawsze najwyższą wartością

składają

Wojewoda Kujawsko-Pomorski
Michał Szybel
wraz ze współpracownikami

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA



Wtorek
19°C/14°C



Środa
21°C/13°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

komentarz
dnia



Alicja Polewska:
A mówiłam, że będzie wygodniej i jest!

redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”

Tak, to dzisiaj, a właściwie od dzisiaj nasza gazeta jest w nowej szacie, czyli z angielską layoucie. Na pierwszy rzut oka pewnie stwierdzicie, że zmieniło się coś tam coś tam, ale w gruncie rzeczy wszystko jest prawie jak do tej pory. PRAWIE, jak wiecie, czyni różnicę.

Zacznijmy jednak od tego, co jest i będzie. Codzienna porcja wiadomości z miasta, regionu, kraju, świata. Po to

przecież bierzecie swoją gazetę do ręki. Tutaj pozostajemy niezmienni i wierni naszym zasadom oraz Waszym przyzwyczajeniom - układ stron jest taki sam.

Nowe. To na pewno kolumna telewizyjna - „Programowo”. Znajdziecie tam programy, filmy, spektakle, seriale i dokumenty, które specjalnie polecamy do obejrzenia danego dnia. Nie musicie więc przebiegać się przez szpalty programów - rzut okiem i już macie zaplanowany wieczór. Po nowemu podeszliśmy także do tematu łamania głowy, czyli krzyżówek. Jedna jest klasyczna, druga - panoramiczna. Do tego - rozwiązania! A z boczku strony - horoskop dnia. Ja na przykład mam całkiem całkiem - czeka mnie inspirujące spotkanie i mam zaufać swojej kreatywności. Jak miło!

We wtorki zabierzemy Was do krainy biznesu. Na topie jest smażona rybka nad morzem. Hmm, okazuje się, że ani ona z porannego połowu, ani świeża a kosztuje krocie.

O wszystkim przeczytacie teraz wygodniej, bo zmieniliśmy wielkość czcionki na większą, przez co wyraźniejszą. W sam raz do letniej lektury. Polecam!

KOMUNIKACJA

Nowe buspasy i nowe węzły przesiadkowe. TRAKO z propozycjami dla Torunia

Daniel Ludwiński

Raport firmy TRAKO dotyczący komunikacji miejskiej w Toruniu to nie tylko nowy układ linii. Wrocławianie proponują też nowe buspasy, nowe wspólne przystanki, a także wpuścić autobusy MZK na tory tramwajowe.

Do okazałego raportu TRAKO wracamy po raz kolejny - propozycję dotyczącą tras poszczególnych linii przeanalizowaliśmy już gruntownie, a ostatnio przyjrzelismy się także sugestiom dotyczącym sygnalizacji świetlnej i wprowadzenia priorytetu dla pojazdów MZK na toruńskich skrzyżowaniach.

To jednak nadal nie wszystko, bo dużo ciekawej lektury w raporcie przynoszą także fragmenty dotyczące innych form usprawnienia funkcjonowania komunikacji miejskiej w mieście. Wszystkiego w jednym tekście omówić się nie da, ale TRAKO proponuje m.in. liczne buspasy, a także wspólne odcinki autobusowo-tramwajowe na torowiskach.



FOT. AGNIESZKA BILECKA

Toruńskie autobusy raczej nie wjadą na torowiska tramwajowe

O jakich adresach mowa? Wrocławianie sugerują m.in. wpuścić autobusy na tory na Szosie Chełmińskiej niemal od Bema aż po pl. NOT, co wiązałoby się z wybudowaniem kilkunastometrowego odcinka wjazdu na torowisko. TRAKO przedstawia każdorazowo kosztorys proponowanych zmian - w tym przypadku wyniósłby 250 tysięcy złotych.

Nowy buspas, tym razem nie związany z torami, a po prostu będący uprzywilejowanym pasem wyłącznie dla pojazdów MZK, miałby powstać na Szosie Chełmińskiej także na odcinku od św. Antoniego do Żwirki i Wigury, czyli na trasie li-

czącej 2,1 km. Równie długi byłby inny nowy buspas, tym razem na Poznańskiej, od wysokości Parkowej aż po most im. Piłsudskiego. Przy zjeździe z mostu, już na prawobrzeżu, wydłużony zostałby buspas prowadzący do węzła przesiadkowego na pl. Rapackiego - obecny zaczyna się na wysokości ul. Kopernika, a po zmianie rozpoczynałby się już przy Ślimaku Getyńskim.

Duże zmiany - według TRAKO - powinny czekać także m.in. pl. Niepodległości, gdzie na całym skrzyżowaniu autobusy wpuścić zostałyby na torowisko, a ich przystanki byłyby wspólne z tramwajami. Propozycję wjazdu autobusów miejskich na tory tramwajowe już analizowano. Nie wszędzie jest możliwość jej zrealizowania.

Inne zalecenie dotyczy wspólnych przystanków m.in. na Koniuchach, na skrzyżowaniu Żwirki i Wigury z Szosą Chełmińską czy na skrzyżowaniu Polnej, Ugorów i Elektrycznej. We wszystkich tych lokalizacjach kursują zarówno tramwaje, jak i autobusy, jednak ich przystanki są rozdzielone, w związku z czym bezpośrednio przesiadki nie są możliwe. ©

HANDEL

Prohibicja w Toruniu. Jak wyglądała sobota bez sprzedaży alkoholu w sklepach po 22?

Daniel Ludwiński

Od 1 lipca w toruńskich sklepach nie kupimy alkoholu po godzinie 22. Sprawdziliśmy, jak wyglądała pierwsza sobota z obowiązującymi nowymi zasadami.

Przypomnijmy, że w Toruniu w godzinach 22-6 nie ma możliwości zakupu alkoholu we wszelkiego rodzaju sklepach oraz na stacjach benzynowych. Napoje procentowe mogą być za to dostępne nawet przez całą dobę w restauracjach, barach i klubach - w takich przypadkach jedynym ograniczeniem dotyczy po prostu godzin otwarcia danego lokalu.

Miniony weekend był zarówno pierwszym weekendem z nowymi zasadami, jak i pierwszym weekendem wakacji, co pozwalało przypusz-



Tak wyglądała pierwsza sobotnia noc po wprowadzeniu nocnego zakazu sprzedaży alkoholu w Toruniu

FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

czać, że wieczorową porą na Starym Mieście może się pojawić sporo osób. W sobotę wybraliśmy się więc do centrum, by przekonać się, jak prohibicja wygląda w praktyce. Pierwsza myśl jest jedna: było spokojnie.

Nowe przepisy obowiązują w Toruniu dopiero od kilku dni, ale już w weekend dało się zauważyć reakcję niektórych sklepów, które zmieniły swoje stałe godziny otwarcia. Otwarty dotąd nawet do północy sklep z trunkami

zamknął swe podwoje punktualnie o 22, nie inaczej było też pod innym adresem przy toruńskim deptaku - wprawdzie internetowa wyszukiwarka wciąż podpowiadała, że zakupy można tu zrobić aż do 2 w nocy, ale wywieszona na szybie nowa kartka informowała jasno, że po 22 sklep otwarty już nie będzie, nawet jeśli w jego asortymencie jest dużo więcej niż tylko alkohol.

Tuż przed niewralgiczną godziną zajrzeliśmy pod poszczególne adresy z najszerszą i typowo alkoholową ofertą.

Jeśli ktoś myślał, że bezpośrednio przed 22 będą się przy nich ustawiać kolejki tych, którzy przestępując nerwowo z nogi na nogę będą spoglądali na zegarek w nadziei, że jeszcze zdążą z zakupami, ten się zdecydowanie mylił - w środku były dosłownie pojedyncze osoby, a w

ostatnich minutach było już... zupełnie pusto.

Co charakterystyczne, w pierwszą taką sobotę tuż przed 22 w okolicach sklepów z alkoholem dało się zauważyć zwiększoną liczbę pojazdów straży miejskiej i policji.

Funkcjonariusze nie mieli jednak żadnych powodów do interwencji - nie było bowiem ani prób sprzedaży już po czasie, ani też rozgoryczonych ograniczeniem, którzy w swojej złości mogliby popełnić jakieś wykroczenie. A co po godzinie 22?

Przy ulicy Chełmińskiej wciąż był otwarty jeden ze sklepów mający w ofercie także różne rodzaje alkoholu, jednak po niewralgicznej godzinie sprzedawał wyłącznie inne towary. - Spróbujemy jeszcze tu! - nawoływała grupa 20-latków i delegowała spośród siebie jednego kandydata do podjęcia próby na-

bycia czegoś mocniejszego. Z zakupów po 22 nic nie wyszło, ale młodzież przyjęła to bardzo spokojnie.

- Słuchajcie, mamy problem! Podobno zrobili tu tak jak w Krakowie, na wynos nic się nie da dostać - powiedział koleżankom i kolegom niedoszły kupujący, a po krótkiej dyskusji na temat wysokich cen alkoholu w klubach cała grupa stwierdziła, że... kończy pobyt „na mieście” i udaje się na przystanek.

Wyraźnie spóźniony z alkoholowymi zakupami był także mężczyzna w roboczym stroju i o twarzy dość mocno „zmęczonej życiem”. I w tym przypadku o nabyciu jakiegokolwiek butelkinie było mowy. - O matko... - z westchnieniem w głosie skwitował odmowę sprzedaży toruńszczyzną i rozczarowany skierował swe kroki do sąsiedniej kamienicy, najwyraźniej będącej jego domem. ©©

Uśmiechnięty Dzień!
KONKURS PLASTYCZNY
 dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

DO WYGRANIA dzień pełen zabaw oraz mnóstwo atrakcyjnych nagród.
 Uśmiechnięty Dzień odbędzie się **21 lipca 2026 r.**
 w **Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślicinek w Bydgoszczy**

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca

Co zrobić, żeby wygrać?
 Stwórcie wspólnie, dowolną techniką plastyczną, mapę Zaczarowanego Lasu - użyjcie swojej wyobraźni, im więcej fantazji, tym lepiej!

Szczegóły akcji oraz regulamin na nowosci.com.pl/usmiechnietydzien26

ORGANIZATORZY: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI

PARTNER GENERALNY: PGZ, Belma

PARTNERZY GŁÓWNI: JAWA WOOD, greenpetrol

PARTNERZY: Z, Enea Operator, WODA Bydgoszcz, MIEJSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA w Bydgoszczy, pikseo, BYDGOSTA, Jurak, TRADE AGRO, OZPBC w Bydgoszczy, POLREGIO, Kverneland, Sklepy Firmowe, 80 CALIBRENA SCENA, IDEA NIERUCHOMOŚCI, PIXEL, SGB Bank Spółdzielczy w Gnieźnie Spółdzielcza Grupa Bankowa, SUPRAVIS, Biedronka, SZYMBUD KOSTKA BRUKOWA, OILGAZ, Teld-ned, NSG GROUP, eLstal, EIB, z sercem Kujaw drobox, Zawsze świeżo, smacznie i zdrowo produkty drobox, CGH Group, ROWIGO POWIERZ TO NAM, DPV logistic, KRÓPELKA, DERESZ, Betpol, RIWAPOL, URBAN SPACE, GABINETY LEKARSKIE SNADECKICH 2, PILKINGTON, KNELSEN Projektowanie i Produkcja, SPORT LAB COSMETICS, Combiath, HP-Inwest, MGA, GIACOMINI WATER & MOTION, ROLLING, polimex profil, EURBAC, BELLER PACK & DRUK, Sfera NIERUCHOMOŚCI, STALEX, LIFOCOLOR, PRIMAL, MAXICAR, Derred MODA MĘSKA, HEGMAR, BARGANOSP, ELETOR, LENIX, TSP

Toruń

ATRAKCJE

Strzeżcie się, rzezimieszki! Na ulice miasta wracają niezwykle nocne patrole

Daniel Ludwiński

Do końca wakacji przez wszystkie piątkowe wieczory Rynek Staromiejski i okoliczne ulice będą patrolować strażnicy w strojach z przeszłości.

- Wracamy do tradycji sprzed lat, czyli do wędrowek aktorów, którzy nawoływali mieszkańców Torunia i turystów do zachowania spokoju na ulicach i dbali o to, by było na nich bezpiecznie. Jako ToMiTo wpadliśmy na pomysł, żeby w tegorocznym letnim sezonie zrobić coś podobnego. Na ulicach znowu pojawiają się więc trochę żartobliwe patrole nawiązujące do naszych dziejów i przypominające o tym, że jesteśmy w mieście o długiej historii, w tym z tradycjami dotyczącymi utrzymywania porządku. Jest to we-

sołe nawiązanie do toruńskiej przeszłości. W patrolach biorą udział grupy animatorów i przewodników miejskich - powiedział Michał Targowski, historyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a także wiceprzewodniczący Towarzystwa Miłośników Torunia.

Wieczne patrole będą wyruszały w każdy piątek wakacji, przez cały lipiec i sierpień, a ich początek planowany jest zawsze na godzinę 21.00. Aby obejrzeć strażników w akcji najprościej wybrać się na Rynek Staromiejski - patrole będą spacerowały po różnych ulicach, ale rynek z pomnikiem Kopernika będzie oczywiście miejscem, w którym przez cały wieczór będą pokazywały się szczególnie często.

Towarzystwo Miłośników Torunia organizuje także otwarte spaceracje dla mieszkańców, które przybliżają zagadnienia z historii miasta.



Rynek Staromiejski i okolice będą patrolować aktorzy

INWESTYCJE

Budowa ogromnego ronda budzi spore kontrowersje

Szymon Spandowski

Mieszkańcy okolic skrzyżowania Okólnej i Strzałowej mówią, że nie mieliby nic przeciwko budowie niewielkiego ronda. Zamiast tego powstaje 45-metrowe. Pod jego budowę, w środku sezonu letniego, wycięto 30 drzew.

- Może pan wie, gdzie teraz zatrzymuje się „12”? Albo może pan coś z tego rozumie, bo dla mnie ta mapa jest całkowicie nieczytelna - pyta mnie zdenerwowana kobieta na przystanku MZK przy ul. Okólnej/Grota-Roweckiego.

To było 1 lipca. Obok trwała w najlepsze budowa ogromnego ronda, a drogowcy dodatkowo zabrali się właśnie za remont fragmentu Okólnej. Wokół panował chaos. Ulica w tym miejscu została przekształcona w jednokierunkową, ale kierownicy najwyraźniej nie byli w stanie połączyć się w nowej organizacji ruchu. Co chwilę ktoś przychodził na nieczynny przystanek i czekał. Nie było tam żadnej czytelnej informacji, że jest to bezcelowe.

Jak już informowaliśmy, w czerwcu przy skrzyżowaniu Okólnej i Strzałowej rozpoczęła się budowa wielkiego ronda. W środku sezonu letniego wycięto tu kilkadziesiąt drzew. Wiekowych i dorodnych, a także takich niedawno zasadzonych.

- Informowano, że remont Okólnej będzie prowadzony w dwóch etapach, najpierw od Podgórskiej



Niebawem mieszkańcy będą oglądali rondo o 45-metrowej średnicy

do Strzałowej, a po jego zakończeniu od Strzałowej do Łódzkiej - wyjaśnia Bartosz Ferster, jeden z mieszkańców Rudaka. - Tymczasem wykonawca zabrał się za ten drugi odcinek. Od miesiąca prosiliśmy MZD o udostępnienie organizacji ruchu na czas remontu, żebyśmy znali chociaż przybliżony harmonogram. Obiecано nam, że tydzień, dwa przed rozpoczęciem prac go dostaniemy, ale nie dostaliśmy nic. Informacja o remoncie i o tym, że ulica będzie jednokierunkowa, pojawiła się na Facebooku MZD o godz. 14 dzień przed rozpoczęciem robót.

Tu przynajmniej drogowcy zabezpieczyli pnie starych drzew rosnących wzdłuż ulicy. Na budowie kontrowersyjnego ronda przepisy o ochronie drzew na placach budów najwyraźniej nie obowiązują. Pod koroną sporego dębu piętrzą się ka-

mienie, na naszych oczach jeden z robotników ubijał zagęszczarką grunt w miejscu, w którym powinna być wyznaczona strefa ochrony drzewa.

- Na potrzeby budowy usunięto około 30 drzew. Prace zostały przeprowadzone zgodnie z zakresem określonym w dokumentacji inwestycji, która wcześniej została uzgodniona z Wydziałem Środowiska i Ekologii UMT - odpowiada Agnieszka Kobus-Peńsko, rzeczniczka Miejskiego Zarządu Dróg. - Ponieważ wycinka odbywała się w okresie lęgowym ptaków, przed jej rozpoczęciem przeprowadzono kontrolę drzew. Sprawdzenie wykonała wyspecjalizowana firma, która nie stwierdziła obecności gniazd na drzewach do wycinki.

Oburzeni budową mieszkańcy tym zapewnieniom nie uwierzyli i zawiadomili prokuraturę. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



WYROK

Samolot szkoleniowy rozbił się pod Chełmnem. Jest wyrok sądu dla pilota instruktora

Małgorzata Oberlan

Szkoleniowa awionetka runęła na pole w Wątorowie (pow. chełmiński) 8 grudnia 2024 roku. Instruktor i jego 19-letni uczeń przeżyli. Sąd ogłosił wyrok dla doświadczonego pilota. Uznał go za winnego spowodowania wypadku, ale dał szansę. Ma jednak zapłacić kursantowi.

Do wypadku doszło podczas symulacji przymusowego lądowania awaryjnego. Sprawą zajmowała Państwowa Komisja Badania Wypadków lotniczych i prokuratura. Instruktor W.B. oskarżony został o spowodowanie wypadku lotniczego, którego skutkiem były obrażenia u 19-latka. Ustalono bowiem, że zawinił nieostrożnością.

Sąd Rejonowy w Chełmnie ogłosił wyrok dla instruktora. Uznał jego winę, ale sprawę warunkowo umorzył na rok próby. Dał pilotowi szansę - kary nie wymierzył.

Polecił mu zapłacić kursantowi za ból i krzywdę, ale kwotę raczej symboliczną: 4 tys. zł.

W procesie karnym kluczową rolę odegrała opinia biegłego z dziedziny lotnictwa.

Dlaczego uznano, że to 50-letni pilot nieumyślnie spowodował wypadek?

- Gdyż nie zachował szczególnej ostrożności podczas przystąpienia do wykonywania przez ucznia E. Ż. ćwiczenia postępowania w sytuacjach awaryjnych - symulacji lądowania przymusowego bez wykorzystania mocy silnika. Dopuszczył do rozpoczęcia manewru lądowania ze zdławionym silnikiem na zbyt niskiej wysokości, w sposób sprzeczny z przepisami. Nie uwzględnił też w budowie manewru przewyższenia nad przeszkodą terenową oraz stworzył warunki do powstania niebezpiecznej pracy silnika poprzez niewłaściwą eksploatację podgrzewu gaźnika - ustaliła sędzia Agnieszka Knade-Plaskacz.



Do wypadku szkoleniowego samolotu doszło 8 grudnia 2024 roku

Skutkiem tego właśnie samolot wytracił prędkość i wykonał obrót w prawo, połączony z pochyleniem nosa („dzioba”). 19-letni kursant doznał obrażeń, których leczenie trwało powyżej 7 dni, jednak - szczególnie nie bardzo poważnych.

- Doznał on urazu głowy z zasinieniem powiek oka prawego i złamaniem kości twarzoczaszki, w tym

ścian zatoki szczękowej, urazu nadgarstka prawego z niewielkim bólowym ograniczeniem ruchomości, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, urazu stawu skokowego prawego ze znacznym obrzękiem i dolegliwościami bólowymi wymagającymi unieruchomienia oraz urazu klatki piersiowej z powstaniem otarć naskórka na po-

wierzchni przedniej - wyliczył sąd w Chełmnie.

Oskarżony instruktor W.B. przed sądem bronił się, odpowiedzialnością obarczając ucznia. Jego argumenty jednak uznano li tylko za wyraz przyjętej linii obrony uznając, że stoją w sprzeczności z innymi dowodami, opiniami etc.

Ostatecznie jednak sędzia Agnieszka Knade-Plaskacz, uznając winę pilota, umorzyła sprawę na 1 rok próby. - Co prawda oskarżony swoim zachowaniem stworzył realne zagrożenie dla zdrowia pokrzywdzonego, jednak w wyniku zdarzenia nie doznał on poważnych obrażeń ciała - wskazała po pierwsze.

Po drugie natomiast uznała, że dotychczasowy sposób życia i postawa uzasadniają przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

Kursantowi instruktor ma zapłacić 4 tys. zł nawiazki. Ma też pokryć koszty jego adwokata i koszty sądowe. Wyrok jest nieprawomocny. ©

WILAMY WRĘCZONE

Koniec sezonu w toruńskim teatrze. Kto otrzymał tradycyjne nagrody?

Marek Nienartowicz

W Teatrze imienia Wilama Horzycy w Toruniu zakończył się sezon artystyczny 2025/2026 - wręczeniem statuetek Wilamów.

Wilam to statuetka z brązu, kamienia i srebra, przedstawiająca postać kłaniającą się przed kurtyną w świetle reflektora.

Jej autorem jest toruński rzeźbiarz Zbigniew Mikielwicz. Nazwa nawiązuje oczywiście do imienia patrona teatru.

Po raz pierwszy Wilamy w Teatrze imienia Wilama Horzycy wręczone w 2001 roku, w kilku kategoriach. Honorowane nimi są instytucje i osoby prywatne, które w



Wilamy wręczone w czterech kategoriach

szczególny sposób włączyły się w działalność toruńskiej sceny.

W ten sposób dyrekcja teatru wyraża wdzięczność oraz pragnie podkreślić, jak istotna i ważna jest współpraca ze wszystkimi, którym

nieobojętny jest los, rozwój i poziom artystyczny Teatru imienia Wilama Horzycy.

Są także Wilamy wręczone w kategoriach „Najpopularniejsza aktorka” i „Najpopularniejszy aktor”.

Głosuje w nich publiczność - to widzowie wskazują laureatów.

Galę Wręczenia Wilamów 2025/2026 zaplanowano na niedzielę, 5 lipca, po ostatnim w sezonie spektaklu. Było to przedstawienie „Na ostrzu noża” w reżyserii Piotra Ratajczaka. Statuetki zostały wręczone w czterech kategoriach. Wilamy otrzymali:

- w kategorii „Edukacja teatralna” - Katarzyna Wiśniewska z LO w Wąbrzeźnie,

- w kategorii „Przyjaciel teatru” - Grzegorz Panasiuk z Przedsiębiorstwa Budowlano-Usługowego NOVAPOL w Toruniu,

- w kategorii „Najpopularniejsza aktorka Teatru imienia Wilama Horzycy” - Joanna Rozkosz,

- w kategorii „Najpopularniejszy aktor Teatru imienia Wilama Horzycy” - Arkadiusz Walesiak.

Tegoroczną niespodzianką była Nagroda Wielkiego Wilama. Otrzymał ją Paweł Tchórzelski. To aktor od ponad czterdziestu lat związany

z Teatrem imienia Wilama Horzycy, który przez dekady stworzył dziesiątki wybitnych kreacji teatralnych i filmowych oraz współtworzył artystyczną historię toruńskiej sceny.

Obecnie w repertuarze Teatru imienia Wilama Horzycy jest ponad dwadzieścia spektakli.

W sezonie artystycznym 2025/2026 sześć miało premierę. To spektakle „Dziewczyny z Alcatraz. Rok 1959”, „Na ostrzu noża”, „7 samotności”, „Kandyd”, „Królowa sportu” i „Bez alko i dragów jestem nudna”.

Wydarzeniem sezonu był także oczywiście 30. Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Kontakt”. Teatr imienia Wilama Horzycy organizuje go od 1991 roku. Nagroda Główna dla najlepszego spektaklu tegorocznej odsłony festiwalu (Nagroda Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego) została przyznana „Szczytowi” Teatru Vidy ze szwajcarskiej Lozanny. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544820



PRAWO I ŻYCIE

Emeryt z Elany wygrał proces z ZUS w Toruniu o wyższe świadczenie. To kolejny taki przypadek

Małgorzata Oberlan

Torunianin przepracował w Elanie i podobnych zakładach trzy dekady! Na starość musiał sądzić się z ZUS-em. Sąd przyznał mu rację i dostał wyższą emeryturę.

-Pracę w szczególnych warunkach warunkach mój klient świadczył przed dniem 1.01.2009 roku (to ważna cezurą w prawie) w okresie o wiele dłuższym niż wymagane przepisami 15 lat i to w pełnym wymiarze czasu pracy. Łącznie z okresem niekwestionowanym przez ZUS (7 lat i 4 miesiące) pracował bowiem w szczególnych warunkach 30 lat, 4 miesiące i 10 dni pracy. Udało się to udowodnić w sądzie i emerytura mojego klienta zwiększyła się o 930 zł miesięcznie - mówi adwokat Aleksandra Chołub.



Hałas i toksyczne substancje - tak wyglądała praca w Elanie

Jak dodaje prawniczka, ZUS Toruń wyrównał też już świadczenie o kwotę 12 tys. zł - za wcześniej wypłacaną emeryturę bez należnego dodatku za szczególne warunki.

- To już kolejny emeryt z Elany, z którym wygraliśmy w sądzie taką sprawę z ZUS-em. A wiem, że bardzo wiele

osób znalazło się w podobnej sytuacji - podkreśla adwokat Chołub.

Żrące substancje, hałas i wysoka temperatura na hali

Pan Jan, jak ustalił sąd, pracował najpierw w Elanie, a potem w Sowiecie, Eltechu i osta-

tecznie Boryszewie-Elana od 21 sierpnia 1978 roku do czerwca 2025 roku.

W okresie zatrudnienia w tych zakładach jego stanowisko pracy określano jako elektromonter, elektroautomatyk, elektroautomatyk zmianowy.

W trakcie całego okresu zatrudnienia - mimo zmiany pracodawcy i nazw zajmowanego stanowiska - ubezpieczony wykonywał taką samą pracę. W okresie od października 1982 r. do października 1984 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Pan Jan najczęściej pracował na hali, a sporadycznie tylko w warsztacie. Poza usuwaniem awarii wykonywał stałe czynności związane z bieżącą konserwacją i kontrolą, wykonywaną w trakcie produkcji.

- W trakcie pracy ubezpieczony miał do czynienia

z substancjami toksycznymi i żrącymi. W hali panowała wysoka temperatura i duży hałas; dochodziło nadto do wydzielania się oparów chemicznych, a także istniało zagrożenie wystąpienia przecieków parowych - ustalił Sąd Okręgowy w Toruniu.

Podczas wykonywania przez pana Jana prac na gali wokół niego odbywała się produkcja, a zatem pozostałe maszyny i urządzenia produkujące polimery pozostawały w ruchu - był zatem w samym centrum tego „chemicznego kotła”, jak inni na hali.

O „szczególne warunki” sądzą się też z ZUS-em inni

Tu warto podkreślić, że na wojny sądowe z ubezpieczycielem w sprawie rekompensat za pracę w szczegól-

nych warunkach wyruszają (i wygrywają!) w naszym regionie nie tylko byli pracownicy Elany. Podobne problemy mają emeryci rozmaitych profesji.

Szeroko relacjonowaliśmy już na łamach choćby sprawy przątek z dawnej Czesanki i Merinoteksu. Latami pracowały np. dźwigające 3-kilogramowe szpule. Potem musiały to jednak udowodnić w sądzie - je także w Toruniu reprezentowała adwokat Chołub. Skutecznie!

Opisywaliśmy także historię pana Józefa, piekarza z Torunia. Przepracował dziesiątki lat w hałasie i zapyleniu, co jednak ZUS-u nie wzruszało. I on musiał o rekompensatę za pracę w szczególnych warunkach walczyć w sądzie. Wygrał.

PS Imię emeryta z Elany zostało w tekście zmienione.

ODSTRZAŁ SANITARNY

Wirus ASF zabił dziki. Myśliwi mają problem, bo plany leżą

Lucyna Talaśka-Klich

Gdyby do wykonania planu odstrzału sanitarnego dzików doliczyć zwierzęta, które padły z powodu afrykańskiego pomoru świń (ASF), to myśliwi nie mieliby problemów z jego realizacją. Niestety, padliny się nie wlicza, więc niektóre plany leżą.

- Myśliwi mają teraz wymówkę, żeby nie realizować planów odstrzału sanitarnego dzików, bo niektórzy mówią, że kukurydza jest już za wysoka i zwierzyna ma się gdzie schować - mówi rolnik z powiatu świeckiego. - A w tym roku na wielu polach kukurydza jest znacznie niższa z powodu zawirowań w pogodzie, więc gdyby chcieli, to by strzelali do dzików. Przecież te zwierzęta przenoszą wirusa ASF!

Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki

Lekarz Weterynarii, przyznaje, że plan odstrzału sanitarnego dzików (do 30.06.2026 r.) zrealizowano w 81,02 proc. Zaplanowano odstrzał 2128 szt. zwierząt, wykonano - 1724 szt.

Odstrzał sanitarny najlepiej wykonano w powiatach: toruńskim (101,3 proc.), golubsko-dobrzyńskim (100), lipnowskim (100; tucholskim (100), brodnickim

(97,2) i rypińskim (94,4). Najgorzej wykonany odstrzał sanitarny dotyczy powiatów: grudziądzkiego (46,1 proc.) i świeckiego (50,5).



W województwie kujawsko-pomorskim odnotowano aż 281 ognisk afrykańskiego pomoru świń (ASF) u dzików

Wojciech Młynarek uważa, że gorszy wynik jest spowodowany dużą presją wirusa ASF w środowisku.

- W pierwszym półroczu znaleziono na terenie tych powiatów aż 442 dziki padłe z powodu ASF.

- My wykonaliśmy plan odstrzału sanitarnego, ale co mają zrobić np. koledzy z powiatu grudziądzkiego, jeśli tylko w jednym obwodzie z powodu ASF-u padło ponad trzysta dzików?! - mówi Piotr Pawlikowski, przewodniczący Zarządu Okręgowego, Łowczy Okręgowy w Toruniu, który jest także rolnikiem. - Nie mają do czego strzelać.

W Kujawsko-Pomorskiem u 601 szt. dzików wykryto wirusa ASF. Znaleziono je w powiatach: grudziądzkim, świeckim, chełmińskim, wąbrzeskim i bydgoskim. I właśnie tam podjęto dodatkowe czyn-

My wykonaliśmy plan odstrzału sanitarnego, ale co mają zrobić np. koledzy z powiatu grudziądzkiego

PIOTR PAWLIKOWSKI
Łowczy Okręgowy w Toruniu

ności (oprócz tych prowadzonych dotychczas).

Chodzi m.in. o dodatkowe opryski i grodenia, by odizolować teren i podzielić go na mniejsze klastry; dodatkowe przeszukania terenu (także z psami); użycie dronów; intensyfikację polowań z użyciem nęcisk (kukurydzowych). Poza tym planowane jest wykorzystanie fotopułapek, a w pow. grudziądzkim zamontowano odłowię.

Do tego należy dodać liczbę dzików odstrzelonych przez koła łowieckie w ramach odstrzału planowanego - 3145 szt.

- Rozumiem rozgoryczenie rolników z powodu szkód, ale dzików jest znacznie mniej niż przed laty - dodaje Pawlikowski. - Czasami rzepek lub kukurydzę niszczą np. losie, jelenie. Liczymy na współpracę z gospodarzami, czekamy na sygnały od nich. Myśliwi robią co mogą, pracują społecznie, nie wykonują odstrzałów sanitarnych dla pieniędzy (większość ich przekazują jako darowizny do kasy kół łowieckich). Polują po godzinach pracy i nie mogą chronić pól przez całą dobę.

©

TV TORUŃ

WTOREK, 7 LIPCA

- 10.00 Aktualności Toruńskie
- 10.25 Radioteleskop - lipiec
- 10.30 Rozmowa dnia
- 10.45 Serwis sportowy
- 10.55 Toruński Magazyn Samorządowy
- 11.20 Joga - Krzysztof Dąbrowski (7)
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 16.00 Z telewizyjnej szafy - czerwiec (2)
- 16.35 Rozmowy dyplomatyczne - Litwa
- 17.05 Nasze Sprawy - SM „Kopernik”
- 17.20 Honorowi Obywatele Torunia - ks. bp Andrzej Suski
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Pogoda dla Torunia
- 18.10 Radioteleskop - lipiec
- 18.15 Rozmowa dnia
- 18.30 Serwis sportowy
- 18.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 18.55 Potencjał gospodarczy regionu (10)
- 19.05 Bulwar sztuki - czerwiec (2)
- 19.40 Nasze Sprawy - SM Kopernik
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Pogoda dla Torunia
- 20.25 Radioteleskop - lipiec
- 20.30 Rozmowa dnia
- 20.45 Serwis sportowy
- 20.50 Toruński Magazyn Samorządowy**
- 21.15 7 dni sportu
- 21.35 Liczenie zimorodków
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Pogoda dla Torunia
- 22.10 Radio teleskop - lipiec
- 22.15 Rozmowa dnia
- 22.30 Serwis sportowy
- 22.35 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Jan Nowicki



O nocnej prohibicji i absolutorium

W czerwcowym Magazynie Samorządowym powiemy o nocnej prohibicji. Toruń dołącza do grona miast, które zdecydowały się ograniczyć sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych. Sprawdzimy, od kiedy nowe przepisy zaczną obowiązywać i jakie argumenty przekonały radnych do ich przyjęcia.

W programie powiemy także o absolutorium dla pre-

zydenta Pawła Gulewskiego i odwiedzimy również Szkołę Podstawową nr 6, która zyskała nową patronkę. Od teraz placówka nosi imię Heleny Grossówny.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

NASZA AKCJA

Stwórzcie mapę Krainy Uśmiechu. Nagrodą jest prawie cały dzień w parku rozrywki!

Małgorzata Stempinska

Weźcie w dłonie kredki, pisaki, farbki czy kolorowy papier i do dzieła! Nagrodą będzie prawie całodniowa wizyta 21 lipca w Parku Rozrywki - Zaczarowany Las w Leśnym Parku Myślicinek w Bydgoszczy.

W tej edycji naszej akcji temat pracy brzmi: „Mapa Krainy Uśmiechu. Stwórz mapę Zaczarowanego Lasu i pokaż niezwykłe miejsca, tajemnicze ścieżki, mieszkańców oraz atrakcje, które sprawiają, że jest to najbardziej uśmiechnięte miejsce na świecie.”

W konkursie mogą brać udział placówki opiekuńczo-

wychowawcze oraz rodzinne domy dziecka. Technika jest dowolna: kredki, farbki, pisaki, wyklejanka, wycinanka itp.

Obowiązuje zasada: jedna praca na jedną placówkę, dzieci wykonują ją razem. Przy ocenianiu nie weźmiemy pod uwagę liczby małoletnich autorów, lecz ich pomysłowość. Prosimy w formularzu m.in.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

- Policja **997 lub 112**
- Straż pożarna **998 lub 112**
- Pogotowie ratunkowe **999 lub 112**
- Straż miejska **986**
- Pogotowie energetyczne **991**
- Pogotowie wod.-kan. **994**
- Szczepienia przeciw COVID-19 **989**

SZPITALY

- Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:**
- Szpital Wielospecjalistyczny,** ul. św. Józefa 53, centrala - tel. 56 679 31 00, izba przyjęć - tel. 56 679 31 28, 56 679 31 29
- Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,** ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 56 679 45 85
- Regionalne Centrum Stomatologii,** ul. Konstytucji 3 Maja 42, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
- Szpital Obserwacyjno-Zakaźny,** ul. św. Józefa, tel. 56 679 55 47
- Szpital Psychiatryczny,** ul. św. Józefa, tel. 56 679 58 44, 56 679 58 88
- Stacja Pogotowia Ratunkowego,** ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
- Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika** ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
- Specjalistyczny Szpital Matopiat,** ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

- Komenda Miejska Policji,** ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
- Komisariat Toruń-Śródmieście,** ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52
- Komisariat Toruń-Rubinkowo,** ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
- Komisariat Toruń-Podgórz,** ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71
- Komisariat Policji w Dobrzezewicach,** Dobrzezewice 65, tel. 47 754 29 00
- Komisariat w Chełmży,** ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11
- Komisariat w Złejwsu Wielkiej,** ul. Słoneczna 10, tel. 47 754 14 10

NA SCENIE

- Teatr im. Wilama Horzycy,** pl. Teatralny najbliższe wydarzenia sobota, 2 lipca
- Mazagan. Miasto, godz. 15 niedziela, 3 lipca
- Mazagan. Miasto, godz. 18
- Teatr Baj Pomorski,** ul. Piernikarska piątek, 1 lipca
- Księga Dżungli, godz. 10 sobota, 2 lipca
- Przytulaki, godz. 11
- Księga Dżungli, godz. 16:30 niedziela, 3 lipca

- Przytulaki, godz. 11
- Księga Dżungli, godz. 14
- Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny,** ul. Żeglarska
- czwartek, 30 czerwca
- Jazz w Pałacu: Jerzy Małek Quartet
- sobota, 2 lipca
- Morderstwo dla dwojga, godz. 19 - premiera
- niedziela, 3 lipca
- Morderstwo dla dwojga, godz. 18

- CKK Jordanki,** al. Solidarności najbliższe wydarzenie niedziela, 3 lipca
- 26. Międzynarodowy Festiwal „Nova Muzyka i Architektura”, Złota Era Hollywood, Luna Voices, godz. 17
- CK Dwór Artusa,** Rynek Staromiejski 27 czerwca - 2 lipca
- Międzynarodowy Festiwal Filmowy Toifest, warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży
- sobota, 2 lipca
- Artus Festival, spotkanie z Anną Dymną, godz. 16:30

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, Rynek Staromiejski 25, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377

REKLAMA

0111549351

ORGANIZATORZY

PARTNER GENERALNY

PARTNERZY GŁÓWNI

FOKUS

• **Dziś** premier Donald Tusk otrzyma propozycje zmian w ochronie zdrowia - informuje ministerstwo

WARSZAWA

„Nie igrajcie z ogniem”. Tusk z mocnym apelem ws. Ukrainy i bezpieczeństwa

- Ponawiam swój apel do wszystkich: nie igrajcie z ogniem. Pomoc Ukrainie była przedmiotem naszego narodowego i politycznego konsensusu - powiedział premier Donald Tusk

Marcin Koziestański

Premier Donald Tusk oraz wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w Bydgoszczy w podpisaniu umowy o współpracy między Polską Grupą Zbrojeniową, Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2 oraz amerykańską firmą Anduril Industries. Porozumienie dotyczy rozwoju zdolności produkcyjnych pocisków manewrujących. Podczas wystąpienia szef rządu odniósł się również do trwającej debaty wokół informacji o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów Patriot.

- Ponawiam swój apel do wszystkich, począwszy od prezydenta, do wszystkich polityków: nie igrajcie z ogniem - powiedział Donald Tusk.

Premier przypomniał, że od początku rosyjskiej inwazji pomoc udzielana Ukrainie cieszyła się szerokim poparciem ponad politycznymi podziałami.

- Pomoc Polski dla Ukrainy w jej wojnie z Rosją była przedmiotem naszego politycznego i narodowego konsensusu - zaznaczył.

Jak dodał, możliwa jest dyskusja na temat historii, relacji polsko-ukraińskich czy skali pomocy dla uchodźców, jednak nie powinno się podważać współpracy wojskowej z walczącą Ukrainą.



Premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 S.A. w Bydgoszczy

- Można dyskutować o historii, o wzajemnych relacjach, można zastanawiać się, w jakim zakresie pomagać uchodźcom. Ale nie można w żaden sposób narażać na ryzyko naszej współpracy z Ukrainą w jej obronie przed napaścią rosyjską - podkreślił.

Premier: To kwestia bezpieczeństwa Polski

Szef rządu przypomniał również, że już na początku wojny poprzedni rząd zdecydował o przekazaniu

Ukrainie znacznych ilości uzbrojenia. Jak zaznaczył, mimo ryzyka decyzje te nie spotkały się wówczas z krytyką.

- Tak było wtedy, kiedy nasi poprzednicy zdecydowali o wielkich transferach polskiej broni do Ukrainy w pierwszych dniach i miesiącach wojny - powiedział.

Zdaniem premiera wsparcie militarne dla Kijowa nie wynika wyłącznie z solidarności z zaatakowanym państwem, lecz przede wszystkim z interesu Polski.

- Wszyscy rozumieliśmy, że wsparcie na wojnie dla Ukrainy, na wojnie z Rosją, leży w interesie Polski. To nie jest tylko kwestia solidarności, to nie jest tylko kwestia przyzwoitości, to jest po prostu tak jeden do jeden kwestia naszego bezpieczeństwa - zaznaczył.

Na zakończenie Tusk podkreślił, że każda skutecznie przechwycona rosyjska rakietka oznacza większe bezpieczeństwo również dla Polski.

- Każda rakietka wystrzelona w Ukrainie, celna, która niszczy pociski, rakiety, drony, samoloty agresora, to jest większe bezpieczeństwo Polski. Nie możemy o tym dyskutować w kontekście jakiejś niemądrej walki politycznej. Chyba nie przesłizście - zwracam się do tych wszystkich, którzy chcą zatrzymać pomoc wojskową dla Ukrainy - na stronę Rosji - powiedział.

Wicemarszałek Sejmu, lider Konfederacji Krzysztof Bosak napisał w sobotę na X, że „w marcu, w tajemnicy przed Sejmem, rząd oddał Ukrainie drogie i trudne do kupienia pociski przechwytywane do systemów Patriot”. Podkreślił, że „były one zakupione przez Polskę od USA w celu budowy wielowarstwowego systemu obrony przeciwlotniczej” oraz że pociski te są jedynymi na wyposażeniu polskiej armii, którymi zwalczą można rosyjskie rakietki Iskander.

KRÓTKO

Warszawa

Susza hydrogeologiczna postępuje

IMGW alarmuje, że susza hydrogeologiczna nadal postępuje. „Wczoraj zostały wydane nowe ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną dla: Wisły od Zb. Włocławek do Torunia, zlewnię Wisłoki, Orzyca oraz Odry środkową od Słubic do Warty” - podał Instytut. Z informacji wynika, że obowiązuje już 61 ostrzeżeń przed suszą hydrologiczną, a w najbliższych dniach wydane zostaną kolejne. „Na mapie ostrzeżeń widać, że już około połowa kraju dotknięta jest tym zjawiskiem” - wskazano.

Wypadek

Autobus z Warszawy do Estonii zjechał do rowu

W nocy z 5 na 6 lipca doszło do wypadku dalekobieżnego autobusu pasażerskiego zmierzającego z Warszawy do stolicy Estonii - Tallina. Pojazd zjechał do rowu na litewskim odcinku trasy Via Baltica, w pobliżu miejscowości Rudiškiai w rejonie mariampolskim. Wiadomo, że część pasażerów odniosła obrażenia, ale policja nie podała liczby rannych. Autobusem podróżowało 20 pasażerów. Byli to obywatele Polski, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Ukrainy.

Radomsko

81-latek wjechał wprost pod pociąg

W Radomsku (woj. łódzkie) doszło do zderzenia samochodu osobowego z pociągiem relacji Częstochowa - Piotrków Trybunalski. Rogatki w chwili zdarzenia były otwarte z powodu prowadzonych prac remontowych. 81-letni kierujący autem marki Ford wjechał na przejazd kolejowy mimo nadawanego czerwonego pulsacyjnego sygnału świetlnego. Na szczęście kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń.

RADOM

Ksiądz oskarżony o zabójstwo. Sprawa w sądzie

Karolina Wrońska

Prokuratura Okręgowa w Radomiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu proboszczowi z gm. Tarczyn.

Były proboszcz parafii w Przypkach został oskarżony o dwa czyny. Pierwszy dotyczy zabójstwa Anatola C. ze szczególnym okrucieństwem. Ksiądz najpierw zaatakował męż-

czynną siekierą, a następnie podpalił go. - Drugi zarzut związany jest z usiłowaniami zabójstwa tego samego mężczyzny, do którego miało dojść niespełna trzy tygodnie przed ostatecznym pozbawieniem go życia - powiedział prok. Andrzej Stojak.

Za pierwszy czyn grozi od 15 lat więzienia do dożywocia, a za drugi - od ośmiu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej księdzu. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu mieszkania.

BYDGOSZCZ

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich

Karolina Wrońska

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich; będzie kontynuowana i ten proces wypełni się w ciągu najbliższych tygodni - poinformował wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Kosiniak-Kamysz przekazał, że informację w tej sprawie otrzymał od

zastępcy ambasadora USA w Polsce Stephanie Holmes oraz amerykańskiego attaché wojskowego. Podziękował stronie amerykańskiej, podkreślając, że jest to „niezwykle pozytywny sygnał”. - Wraca rotacja, która została wstrzymana kilka tygodni temu, będzie kontynuowana i w ciągu najbliższych tygodni wypełni się rotacja wojsk amerykańskich w Polsce - podkreślił szef MON.

Szef MON ocenił, że wznowienie rotacji wpisuje się w rozwój współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i przemysłu obronnego.

PAP



Skończymy z tym, że podatnik (...) musi przynosić do urzędu wydruk czegoś, co pobiera z rejestru publicznego po to, żeby zanieść to do innego urzędu, który ma do tego dostęp

MACIEJ BEREK

Minister ds. nadzoru nad wdrażaniem

TEL AWIW

Netanjahu: Chrześcijańskie wioski w Libanie chciały przyłączenia do Izraela

Marcin Koziestański

Premier Izraela stwierdził, że część chrześcijańskich wiosek w Libanie miała zwrócić się do Izraela z prośbą o aneksję, licząc na ochronę przed Hezbollahem.

Mówiąc o tym, jak Izrael traktuje chrześcijan na Bliskim Wschodzie, Benjamin Netanjahu oznajmił w wywiadzie, że „chrześcijańskie wioski w Libanie, niektóre z nich poprosiły, by Izrael je anektował, bo my je chronimy przed fanatykami z Hezbollahu, którzy chcą ich zabić”. – I robimy to samo dla chrześcijan wszędzie – dodał izraelski premier.

Times of Israel zastrzega, że Netanjahu nie przytoczył żadnych dowodów na takie petycje, nie wyjaśnił, czy deklaracje takie padały prywatnie, czy publicznie, nie powiedział też, które wioski miały o to prosić.

Portal przypomina, że dwaj ministrowie w gabinecie Netanjahu – szef resortu obrony Israel Kac i szef dyplomacji Gideon Sa'ar – oświadczyli, że Izrael nie ma ambicji terytorialnych wobec Libanu, ale nie wycofa się z tzw. stref bezpieczeństwa, jakie ustanowił na południu kraju tak długo, jak długo Hezbollah stanowi zagrożenie.

Netanjahu stwierdził, że „nie tylko chrześcijanie w Libanie proszą o naszą ochronę”. – To też Druzowie, muzułmanie, sunniccy muzułmanie i ca-

kiem sporo szyckich muzułmanów. Chcieliby uwolnienia Libanu. Mam nadzieję, że możemy uzyskać więcej porozumień pokojowych – powiedział.

Times of Israel przypomina, że Izrael nie zawarł de facto porozumienia pokojowego z Libanem, ale porozumienie ramowe, które stanowi, że obydwa kraje mają zamiar docelowo doprowadzić do normalizacji stosunków, gdy dojdzie do rozbrojenia Hezbollahu i pełnego wycofania sił izraelskich ze stref bezpieczeństwa w południowym Libanie.

Przywódca Hezbollahu Naim Kasseem ogłosił, że to wstępne porozumienie nie ma żadnej wartości, jest „upokarzające, haniebne i stanowi rezygnację z suwerenności”.



Benjamin Netanjahu nie wskazał, o które miejscowości chodzi, nie przedstawił żadnych dowodów

WŁOCHY

Polak utonął w hotelowym basenie. Śledczy analizują monitoring

Marcin Koziestański

26-letni Polak zginął w hotelowym basenie w miejscowości San Giovanni Rotondo na południu Włoch. Śledczy badają okoliczności tragedii i analizują zapis monitoringu.

Jak informuje włoski dziennik „Corriere della Sera”, do tragedii doszło późnym wieczorem w sobotę, 4 lipca, w Grand Hotel degli Angeli w San Giovanni Rotondo w prowincji Foggia.

Mężczyzna przebywał w hotelu razem z matką. W pewnym momencie oddalił się, a gdy przez dłuższy czas nie wracał, kobieta rozpoczęła jego poszukiwania. Niedługo później został odnaleziony nieprzytomny w hotelowym basenie.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ratownicy pod-

jęli reanimację, jednak życia 26-latką nie udało się uratować.

Sprawą zajmują się włoscy karabinierzy, którzy próbują ustalić przebieg zdarzeń. Jednym z kluczowych dowodów jest zapis monitoringu.

Według „Corriere della Sera” kamery zarejestrowały moment, w którym mężczyzna podnosi parasol stojący przy basenie wraz z ciężką kamienną podstawą, a następnie wrzuca go do wody. Śledczy sprawdzają, czy zachowanie to mogło mieć związek z późniejszą tragedią.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili zdarzenia hotelowy basen nie był dostępny dla gości. Wszystko wskazuje na to, że 26-latek wszedł na jego teren mimo obowiązującego zakazu. Dochodzenie ma odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do utonięcia i czy w sprawie wystąpiły jakiegokolwiek zaniedbania.

ANKARA

Szczyt NATO w Ankarze. Test na jedność sojuszu

Anna Nagel

Rozpoczynający się dziś w Ankarze szczyt NATO może zapoczątkować nowy etap w historii Sojuszu. Przywódcy mają na nim potwierdzić jedność sojuszu oraz przypieczętować większą odpowiedzialność Europy za obronę NATO, czego od lat domagają się Stany Zjednoczone.

Według nieoficjalnych informacji przywódcy krajów NATO, w tym prezydent USA Donald Trump, mają potwierdzić w Ankarze „niezłomne zobowiązanie” do zbiorowej obrony w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. To najważniejszy zapis traktatu stanowiący, że zbrojny atak na jednego lub więcej członków organizacji będzie traktowany jak atak na wszystkich.

Samo potwierdzenie art. 5 nie jest niczym wyjątkowym – podobne sformułowania zapisywano już w deklaracjach końcowych z wcześniejszych szczytów NATO, w tym z ubiegłorocznego w Hadze – ale w Ankarze nabrałoby ono szczególnego znaczenia politycznego.

Spotkanie w Turcji odbędzie się w czasie, gdy USA, najsilniejsze państwo NATO, domaga się głębokich zmian w funkcjonowaniu Sojuszu i przejścia przez europejskie państwa członkowskie większej odpowiedzialności za obronę świata euroatlantyckiego. Podstawowym elementem tej zmiany ma być zwiększenie przez nie wydatków na obronę, opierające się na zobowiązaniu podjętym rok temu na szczycie w Hadze, by przeznaczyć na obronność 5 proc. PKB rocznie do 2035 roku.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte odniósł się do tej kwestii w wy-



Sekretarz generalny Mark Rutte wysiada z samolotu na lotnisku Esenboga przed szczytem szefów państw i rządów NATO w Ankarze

powiedzi z końca maja. – Zadanie, które przed nami stoi, jest jasne: przełożyć zobowiązania sojuszników na konkretne rezultaty. Zwiększenie inwestycji, rozwój produkcji przemysłu obronnego oraz dalsze wsparcie dla Ukrainy: wszystko to przyczynia się do wzmocnienia NATO i zwiększenia bezpieczeństwa nas wszystkich – powiedział.

Na tych trzech elementach skoncentruje się spotkanie w stolicy Turcji.

Wydatki na obronność w NATO rosną. Według danych samego Sojuszu w 2025 roku europejskie państwa członkowskie i Kanada zwiększyły je o ponad 90 mld dolarów amerykańskich (w cenach z 2021 r.), czyli o blisko 139 mld dolarów w wartościach nominalnych. Oznacza to wzrost o prawie 20 proc. w porównaniu z 2024 rokiem.

Diabeł tkwi jednak w szczegółach, bo nie wszystkie kraje Europy pod-

chodzą do tej kwestii w taki sam sposób. Polska uznawana jest za prymusa jako jedno z państw Sojuszu, które na obronność wydają najwięcej w relacji do swojego PKB. Są jednak państwa takie jak Hiszpania, które niechętnie odnoszą się do zwiększania wydatków na wojsko i uzbrojenie.

Rząd w Madrycie otwarcie sprzeciwił się celowi 5 proc. PKB, co spotkało się z krytyką ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa. Dodatkowo Hiszpania skrytykowała działania USA wobec Iranu i nie pozwoliła na wykorzystanie hiszpańskich baz i przestrzeni powietrznej do części amerykańskich operacji w tym konflikcie. Zaogniło to stosunki między Waszyngtonem a Madrytem.

Polskę na szczycie będą reprezentować: prezydent Karol Nawrocki oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

MADRYT

Temperatury idą w górę. Strażacy walczą z pożarami

Anna Nagel

W Hiszpanii rozpoczęła się druga w tym roku fala upałów; temperatury w najbliższych dniach mogą dochodzić do 44 stopni Celsjusza.

Państwowa agencja meteorologiczna AEMET poinformowała w niedzielę o pomarańczowym alercie pogodowym w większości wspólnot autonomicznych Hiszpanii w ciągu najbliższych dni. We wtorek czerwonym alercem objęte zostaną regiony

Aragonia, Katalonia i Walencja; termometry mogą tam pokazać nawet 44 st. Celsjusza.

W stolicy kraju w kolejnych dniach temperatury będą dochodzić do 40 st. Celsjusza.

Pierwsza fala upałów miała miejsce w drugiej połowie czerwca, który był drugim najcieplejszym czerwcem w historii prowadzenia pomiarów od 1961 r.

W różnych częściach Hiszpanii strażacy zmagają się z pożarami. W okolicach La Bisbal d'Emporda w prowincji Girona w Katalonii sytu-

acja została już opanowana, a ewakuowani mieszkańcy wrócili do domów. Ogień strawił już około 2,3 tys. hektarów, rannych zostało kilkanaście osób.

Pożary szaleją również m.in. w Andaluzji na południu kraju i w prowincji Huesca w Aragonii na północnym wschodzie.

Według opublikowanych na początku br. danych ministerstwa transformacji ekologicznej rok 2025 był najgorętszy pod względem pożarów od 30 lat. W całej Hiszpanii żywił strawił prawie 355 tys. hektarów terenów.

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,75

EURO
(1 EUR)
4,28

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,66

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,00

JEN
(100 JPY)
2,31

DANE WG NBP Z DNIA 06.07.2026, G. 12:00

WIADOMOŚCI

Ryba pływa, ale nie w Bałtyku. Klientom to nie przeszkadza, płacą po 115 zł/kg

W powietrzu unosi się zapach wędzonej ryby, widać nawet dym unoszący się z wędzarni, więc szybko ustawia się kolejka chętnych po świeżą, jeszcze ciepłą rybę. Bo jak to?

Agata Wodzień-Nowak

Spędzać wakacje nad polskim morzem i nie zjeść ryby? Wielu z nas uważa, że pochodzą z porannego połowu kutrów widzianych na plaży albo w pobliskim porcie. Tymczasem można się bardzo zdziwić, płacąc za dorsza, trelala albo karmazyna nad polskim morzem.

Ceny ryb na morzem i ich nie zawsze bałtycki rodowód

Punkt sprzedaży wędzonych ryb w jednej z małych nadmorskich miejscowości. Otwarty codziennie, ale te świeżo wędzone są w sprzedaży 3 razy w tygodniu po godzinie 15. Tak jest w środę, więc ustawiam się w kilkunastoosobowej kolejce. Zanim przyjdzie czas na mnie, klienci głównie 60+, bo na miejscu są liczne sanatoria i uzdrowiska, płacą po 150-250 zł za zrobione zakupy, 3-4 ryby lub ich kawałki.

W łódowce lub na hakach obok (ryby prosto z wędzarni) wiszą np. takie ryby w następujących cenach:

- Antar 150 zł/kg
- Dorsz 93 zł/kg
- Karmazyn 83 zł/kg
- Halibut 115 zł/kg
- Trelal 83 zł/kg
- Makrela 35 zł/sztuka
- Węgorz 140 zł/kg

Kiedy już przyszła moja kolej, byłam pierwszą z tych kilkunastu osób, które zapytały, czy ten dorsz budzący duże zainteresowanie jest z Bałtyku. Po krótkiej chwili zawahania sprzedawcy padła odpowiedź przecząca. Dopytałam o to, skąd się zatem wziął. Usłyszałam, że z Atlantyku i „dziś dostawa z takiego połowu zajmuje ok. 9 godzin”. Co miało mnie zapewne utwierdzić, że towar jest świeży. Padło też szybkie wyjaśnienie: „U was to nie ma dorsza”. Doceniam szczerść.

Ile kosztują wędzone ryby w Kołobrzegu latem 2026?

Przykłady cen ryb świeżych i wędzonych w Kołobrzegu pochodzą z tar-

gu rybnego w porcie rybackim pod koniec czerwca 2026:

- Makrela 46-49 zł/kg
- Rolmopsy śledziowe 69 zł/kg
- Tuńczyk 95-129 zł/kg
- Łosoś wędzony 140 zł/kg
- Węgorz bałtycki 140 zł/kg
- Maślana 88 zł/kg
- Płaty śledziowe wędzone 39 zł/kg
- Zębacz 69 zł/kg
- Pstrąg 69 zł/kg
- Morszczuk 69 zł/kg

Zakaz połowu dorsza – jest czy go nie ma, skoro trafia do restauracji?

Nie wszyscy klienci są świadomi, choć temat stał się dość głośny, że obowiązuje zakaz połowu dorsza w Bałtyku. Ministerstwo Infrastruktury wyjaśnia:

Unijna decyzja z 2019 roku miała na celu ratowanie zasobu dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. To jeden z najcenniejszych gatunków ryb, który stanowił źródło utrzymania wielu rybaków. Jednak nadmierne połowy spowodowały, że ryb w morzu jest zbyt mało. Zakaz połowu dorsza jest przedłużany co roku.

Sytuacja powoduje znaczne straty finansowe wśród armatorów, ponieważ ich połowy w Bałtyku dotyczyły głównie dorsza.

Przepisy przewidują wsparcie finansowe dla armatorów jednostek pływających.

Jak w październiku 2025 roku informowała Komisja Europejska, po ustaleniu uprawnień przez Radę UE do połowów:

Ponieważ stada dorsza, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego nadal są w bardzo złym stanie, Rada postanowiła, że TAC zostaną ponownie ustalone tylko dla przyłowów, tak aby umożliwić odbudowę tych stad. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego utrzymano limity połowowe z 2025 r. Chcąc wesprzeć poprawę stanu tych stad, Rada poparła propozycję Komisji, aby utrzymać za-



Bałtycki luksus na talerzu. Jedzenie ryb nad morzem stało się atrakcją

kaz połowów rekreacyjnych dorsza na całym obszarze.

Na dorsza do nadmorskiej restauracji wybrał się w czerwcu popularny kucharz-youtuber Tomasz Strzelczyk Oddasz Fartucha. Spróbował ryby i ocenił, że rzeczywiście jest dorszem (a nie czarniekiem, którym niektóre lokale zastępują dorsza) i to świeżym, nie odmrażanym. Ryba mogła pochodzić z przyłowów, które przewiduje Rada UE.

Ryba rybie nierówna i nie zawsze taka świeża. Jak kupować nad Bałtykiem, by nie zwiódł sam zapach wędzenia?

Sprzedaż ryb nad polskim morzem to nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu, łączący wieloletnią tradycję z wakacyjnym klimatem. Od porannych godzin w pasach nadmorskich kurortów, takich jak Ustka, Jastarnia czy Łeba, można poczuć charakterystyczny zapach wędzonych szprotek, fląderek i łososi. Sercem tego biznesu pozostają lokalne smażalnie oraz portowe kutry, gdzie turyści chętnie zaopatrują się w ryby prosto z nocnego połowu.

Choć symbolem Bałtyku od lat pozostaje dorsz, flądra oraz śledź, współczesny rynek musiał dostosować się do zmieniających się realiów

– ograniczeń limitów połowowych oraz rosnących wymagań konsumentów. W efekcie w menu obok rodzimych gatunków na stałe zagościły ryby importowane, jak halibut czy morszczuk. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest jednak niezmiennie świeżość i unikalny, tradycyjny sposób przyrządzania. Ryba prosto z pieca wędzarniczego, opalany drewnem olchowym lub bukowym, to dla wielu wczasowiczów kulinarny obowiązek każdej wyprawy nad polskie wybrzeże.

Temat ten budzi jednak spore kontrowersje, ponieważ turyści często nie mają świadomości, że większość serwowanych w sezonie ryb to głęboko mrożone produkty z importu, a nie okazy prosto z porannego połowu. Ze względu na drastyczne kurczenie się populacji rodzimych gatunków i unijne limity, w nadmorskich smażalniach królują dziś przybysze z odległych oceanów.

Największe emocje i oskarżenia o marketingową manipulację budzi jednak kultowy dorsz – ten podawany latem to niemal wyłącznie importowany dorsz atlantycki, sprowadzany m.in. z Norwegii, Danii czy Islandii.

Aby kupić prawdziwą rybę z Bałtyku, a nie jest nią np. halibut czy

karmazyn, warto kierować się kilkoma prostymi zasadami:

● Sprawdzaj kalendarz tarłowy i sezonowość: Świeża flądra (gładzica, stornia) najlepiej smakuje od czerwca do jesieni, belona pojawia się w maju, a świeży śledź i szprot są dostępne niemal przez cały rok – unikaj kupowania gatunków objętych akurat okresem ochronnym.

● Weryfikuj kraj pochodzenia i FAO: Zawsze pytaj o oznaczenie obszaru połowu (dla Bałtyku jest to FAO 27.IIIId) oraz sprawdzaj wywieszane w smażalniach lub sklepach tablice informacyjne, które z definicji muszą zawierać pełną nazwę gatunku i metodę produkcji.

● Kupuj bezpośrednio w portach i przystaniach: Najpewniejszym źródłem są rybacy sprzedający prosto z kutra (wczesnym rankiem) lub lokalne punkty pierwszej sprzedaży, gdzie ryba nie przechodzi przez łańcuch pośredników i chłodni.

● Wybieraj całe ryby zamiast idealnych filetów: Świeżość bałtyckiej ryby najłatwiej ocenisz po błyszczącej skórce, jasnoczerwonych skrzelach i przejrzystych oczach, co w przypadku gotowych, mrożonych filetów z importu jest niemożliwe do zweryfikowania.

©©

PRACA

Firmy mają dość L4. Tak dalej być nie może

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian, pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy. Pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich.

Agnieszka Kamińska

Poza tym to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni. Według przedsiębiorców, ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian – m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie maila czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie

z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ub. roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 r. wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r.

ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.



Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w ub. roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony – pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny”

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania

chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskusować – np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciążyć tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna

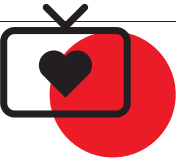
Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu z 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wrosła o 0,2% (w porównaniu z 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu z 2021 r. – o 11,8%).

PROGRAMOWO

**G. 23:20**

Dzieci w niewoli lajków

TVP Dokument

Film dokumentalny, który zapewne da do myślenia wielu osobom, które umieszczają zdjęcia swoich lub cudzych dzieci w sieci.

W świecie połączonym za pośrednictwem Facebooka, YouTube'a, Instagrama, TikToka, Snapchata codzienne życie rodzinne nie jest już prywatne. Do 13. roku życia przeciętne dziecko ma w Internecie 1300 zdjęć i filmów publikowanych przez rodziców w sieciach społecznościowych. Rodzice mogą czerpać korzyści z własnych dzieci, zarabiając na ich codzienności. Filmy, na których gwiazda YouTube „DaddyOfive” robi żarty swoim pociechom, były tak szokujące, że doprowadziły do tego, że utracił prawo do opieki nad dziećmi.

G. 22:15

Domina

Epic Drama

Akcja rozgrywa się za panowania Oktawiana Augusta, ale jego historia jest opowiedziana poprzez niezwykle dzieje jego żony, Liwii Druzylli, która zmieniła zasady dotyczące roli kobiet w społeczeństwie i stała się najpotężniejszą z nich w ówczesnym świecie.

Historia rozpoczyna się w przeddzień pierwszego ślubu Liwii. Wybuch wojny domowej. Śledzimy jej losy na wygnaniu i po powrocie do Rzymu, kiedy podejmuje decyzję o odzyskaniu wszystkiego, co zostało jej zabrane. Doprowadza do tego w błyskotliwy sposób. W wieku 30 lat Liwia odzyskała swój majątek i status, lecz przekonała się, że to nie jest łatwe, kiedy walczą o nią wszyscy dookoła...

**G. 20:00**

Podły, okrutny, zły

Stopklatka

Wstrząsająca historia Teda Bundy'ego, o którym do dziś mówi się jako o jednym z najkrwawszych seryjnych morderców w historii Stanów Zjednoczonych. W filmie przedstawiono wydarzenia z perspektywy samego bezwzględniego przestępcy oraz jego długoletniej dziewczyny, Elizabeth Liz Kendall.

USA, lata 70 XX w. Ted Bundy (Zac Efron) jest inteligentnym, przystojnym i pełnym uroku studentem prawa. Robi wrażenie na kobietach. Żyje w szczęśliwym związku z Liz Kendall (Lily Collins), wspólnie wychowują jej córkę. Kobieta jest w szoku, kiedy ukochany zostaje zatrzymany i przyznaje się do zamordowania 30 kobiet. Zeznaje, że tworzyli dobrą i przykłądną rodzinę. Także Amerykanie, którzy oglądają proces w telewizji, nie dowierzają, że ten szarmancki człowiek może być potworem.

**G. 20:50**

DZIEWCZYNA Z POCIĄGU

TVN



Adaptacja bestsellerowej powieści Pauli Hawkings w reżyserii Tate'a Taylora, twórcy przebojowych „Służących”. W roli głównej tego trzymającego w napięciu thriller występuje laureatka Złotego Globu Emily Blunt („Tajemnice lasu”, „Sicario”).

Rachel Watson (Emily Blunt) każdego dnia o godzinie 8.04 wsiada do podmiejskiego pociągu jadącego do Nowego Jorku. Codziennie spotyka tych samych ludzi i mija te same domy. Jednym z nich jest ten, w którym mieszkała kiedyś z mężem Tomem (Justin Theroux). Niestety jej małżeństwo zakończyło się rozwodem, a jej miejsce u boku byłego już męża zajęła Anna (Rebecca Ferguson). Chcąc uciec od bólu rozstania, Rachel zaczyna obserwować parę zamieszkujejącą inny dom na trasie pociągu – Megan (Haley Bennett) i Scotta (Luke Evans) Hipwellów. Snuje fantazje dotyczące ich życia i małżeństwa. Pewnego dnia, podczas dłuższego postoju kolejki, Rachel dostrzega, że u nieznanym dochodzi do tragedii. Kobieta zobaczyła coś, co wkrótce wywróci jej życie do góry nogami. Jest zmuszona zmierzyć się z makabryczną tajemnicą, której rozwiązanie nie może okazać się ponad jej siły...

**G. 20:00**

Teatr Telewizji: Kobra – Upiór w kuchni

TVP Kultura

Spektakl telewizyjny w reżyserii Janusza Majewskiego, którego premiera miała miejsce 10 czerwca 1976 roku. To komedia kryminalna nosząca cechy czarnego humoru angielskiego, napisana przez polskiego autora ukrywającego się pod nazwiskiem Patrick G. Clark.

Matka i córka prowadzą pensjonat na peryferiach miasta. Damy zachwycają manierami i urokiem osobistym, dlatego nikt nie podejrzewa, że urozmiaćcają sobie czas w niezwykle i dosyć szokujący sposób. Pozbawiają życia przebywających w pensjonacie mężczyzn, zagarniając ich pieniądze. Komisarz Fuddler przybywa na miejsce incognito, aby rozwiązać zagadkę zgonów. Odkrywa sposób działania kobiet, lecz im udaje się go przekupić. Gdy jest pewny swego, zabójczynie częstują komisarza zatrutymi ciastkami. Jest świadek tego zdarzenia.

DEMOGRAFIA

GUS policzył Polaków nową metodą. Wynik zaskakuje

Maciej Badowski

Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób.

– W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Strefie Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

GUS policzył mieszkańców według „śladów życia”

Główny Urząd Statystyczny przedstawił wyniki eksperymentalnego badania liczby osób przebywających w Polsce. Opracowanie opiera się na analizie danych administracyjnych i tzw. śladów życia, czyli aktywności potwierdzających obecność danej osoby na terenie kraju.

W zaproponowanym podejściu liczba osób przebywających w Polsce oznacza osoby posiadające numer PESEL, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców, dla których odnotowano aktywność przynajmniej jeszcze w jednym rejestrze administracyjnym i które przebywały na terytorium kraju według stanu na 31 grudnia 2025 r.

– Ślady życia to potwierdzenie obecności danej osoby na określonym terenie. Jeśli osoba przebywa na danym terenie, pracuje, płaci podatki i my te fakty jej obecności wyła-



FOT. TIZORF

pujemy ze źródeł administracyjnych. Jeśli przebywa w tym swoim centrum życia, tak my na to mówimy, i jeśli dwa razy w rejestrach odnotujemy, że dana osoba ma numer PESEL i na przykład chodzi do szkoły, zaliczamy ją do wykazu i ona wchodzi do populacji określonej według śladów życia – wyjaśnia w rozmowie ze Strefą Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

Jak podkreśla GUS, ze względu na eksperymentalny charakter badania wyniki nie stanowią oficjalnych statystyk dotyczących liczby ludności Polski i nie powinny być porównywane z oficjalnymi danymi publikowanymi przez urząd. W zastosowanej metodologii nie uwzględniono bowiem okresu przebywania oraz nieobecności w kraju.

Według wyników przeprowadzonych analiz na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 38,8 mln osób. To o blisko 40 tys. więcej niż rok wcześniej.

– Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób. W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Hausman-Czerwińska.

Warszawa liderem, ale to Wrocław ma największy udział cudzoziemców

Z danych wynika, że w miastach wojewódzkich przebywało łącznie ponad 8 mln osób, czyli ponad 20 proc. całej populacji objętej badaniem. W tych miastach mieszkało również ponad 970 tys. cudzoziemców. Najwięcej osób przebywało w Warszawie – ponad 2 mln. Drugie miejsce zajmował Kraków z liczbą mieszkańców sięgającą niemal 900 tys. osób. Najmniejszą populację spośród miast wojewódzkich odnotowano w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie przebywało ponad 130 tys. osób.

Badanie pokazuje również znaczną koncentrację cudzoziemców w największych ośrodkach miejskich. W Warszawie ich udział wyniósł 14,5 proc., w Krakowie 11,3 proc., a w Poznaniu 12,5 proc. Najwyższy odsetek odnotowano jednak we Wrocławiu, gdzie osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa stanowiły 19,5 proc. mieszkańców.

– Jeśli chodzi o miasta z największą liczbą cudzoziemców, to oczywiście prowadzi Warszawa, ale jeśli popatrzymy na udziały cudzoziemców w ogólnej liczbie mieszkańców miasta, to dominuje Wrocław. Warszawa jest na drugim miejscu, jeśli chodzi o odsetek cudzoziemców w populacji miasta – podkreśla Hausman-Czerwińska.

Wyraźne skupiska cudzoziemców zaobserwowano również w gminach o rozwiniętych funkcjach przemysłowych i logistycznych na Dolnym Śląsku oraz w zachodniej części kraju, gdzie ich udział przekraczał 10 proc. Najwyższe wartości odnotowano m.in. w gminach Ustronie Morskie, Mikstat, Głowno, Raszyn, Mława i Jelcz-Laskowice. Najniższe udziały występowały natomiast w gminach położonych we wschodniej i północno-wschodniej Polsce.

W Polsce przebywa 2,3 mln cudzoziemców

Według eksperymentalnych szacunków na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 2,3 mln osób posiadają-

cych obce obywatelstwo. Stanowili oni blisko 6 proc. całej populacji objętej badaniem. W porównaniu z rokiem wcześniejszym liczba cudzoziemców wzrosła o niemal 215 tys. osób.

– Według stanu w końcu roku 2025 w Polsce przebywa 2,3 miliona cudzoziemców i rok do roku odnotowaliśmy wzrost tej populacji o około 215 tys. cudzoziemców w stosunku do roku wcześniejszego – wskazuje Joanna Hausman-Czerwińska i zaznacza, że najliczniejszą grupę stanowili obywatele Ukrainy. Według danych GUS odpowiedzieli oni za 73 proc. wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce.

– Ich liczbę szacujemy na 1 675 000 osób. W dalszej kolejności, w pierwszej dziesiątce znajdują się między innymi obywatele Białorusi czy Gruzji – mówi przedstawicielka GUS.

Największą liczbę obywateli Ukrainy odnotowano w województwie mazowieckim – 346,1 tys. osób. Drugie miejsce zajęło województwo dolnośląskie z liczbą 237,3 tys. obywateli Ukrainy.

Pod względem udziału cudzoziemców w populacji liderami były województwa dolnośląskie i mazowieckie, gdzie wskaźniki wyniosły odpowiednio 9,8 proc. oraz 9,3 proc. Najniższe wartości odnotowano w województwach podkarpackim i świętokrzyskim – po 2 proc. Wyjątkiem na mapie kraju pozostawało województwo podlaskie, gdzie liczba cudzoziemców z innych państw była wyższa niż liczba obywateli Ukrainy.

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011546120

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011546786

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba: Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41 ul. Podgórna 16 ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59 fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011542994

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ

LUXMED DIAGNOSTYKA

Rejestracja badań: 56 621 43 21

LUX MED Diagnostyka ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

FIRMA

Tyle dni pracujesz na państwo. Znamy datę Dnia Wolności

Grzegorz Gajda

Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Oznacza to, że przez 229 dni roku sektor prywatny pracuje na finansowanie wydatków państwa, a dopiero przez pozostałe 136 dni pracuje na siebie.

Dzień Wolności Sektora Prywatnego (DWSP) jest wskaźnikiem ekonomicznym, który w syntetyczny sposób obrazuje relację pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem publicznym. Jego celem jest pokazanie, jaką część efektów

działalności gospodarczej przedsiębiorców, pracowników i inwestorów pochłaniają wydatki państwa.

W przeciwieństwie do wskaźników koncentrujących się wyłącznie na podatkach DWSP uwzględnia całkowitą skalę wydatków sektora publicznego.

Pokazuje więc nie tylko to, ile państwo pobiera od obywateli, ale również, jak dużą część zasobów gospodarki redystrybuuje za pośrednictwem budżetu, funduszy publicznych czy zadłużenia.

Im później przypada Dzień Wolności Sektora Prywatnego, tym większy udział państwa w redystrybucji za-

sobów wytwarzanych przez gospodarkę. Wskaźnik pokazuje całościową relację pomiędzy rozmiarem sektora publicznego a aktywnością sektora prywatnego.

Według wyliczeń analityka ekonomicznego Instytutu Misesa, dra Mateusza Benedyka, Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Tegoroczna data należy do najpóźniejszych w historii wskaźnika. Oznacza to, że udział państwa w gospodarce pozostaje rekordowo wysoki, a coraz większa część dochodu narodowego przechodzi przez mechanizm publicznej redystrybucji..

PIŁKA NOŻNA

Wielkie mecze „Wikingów” oraz „Trzech Lwów”

Jacek Czaplewski, DK

Chwilę po północy polskiego czasu dowiemy się, kto uzupełni stawkę ćwierćfinałów mistrzostw świata. Na wtorek zaplanowano dwa mecze. Najpierw Argentyna zagra z Egiptem, potem Szwajcaria zmierzy się z Kolumbią.

Z gry o złoto na etapie 1/8 finału odpadły Brazylia i Meksyk. „Kanarki” zostały wyeliminowane przez bezwzględną Norwegię, dla której obie bramki zdobył współlider klasyfikacji strzelców, Erling Haaland. „Canarinhos” nie potrafili znaleźć na niego recepty tak jak wcześniej Irak, Senegal czy Wybrzeże Kości Słoniowej. Sami natomiast zmarnowali „11” i kilka dogodnych sytuacji. Nie mieli pomysłu jak pokonać świetnie broniącego Orjana Nylanda.

Zapłakany Neymar po ostatnim gwizdku ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej.

- Próbowałem, próbowałem. Teraz to już koniec. Tu zacząłem i tu skończyłem - podkreślił autor honorowej bramki, który w 2010 roku właśnie na stadionie w East Rutherford zadebiutował w kadrze.

Przetrwali w osłabieniu

„Wikingowie” w ćwierćfinale zagra z Anglią, która w niezwykle emocjonującym meczu z Meksykiem, opóźnionym o godzinę z powodu burzy, wygrała 3:2, mimo gry w dziesiątkę z powodu czerwonej kartki pokazanej w 54. minucie Jarellowi Quansahowi. Bohaterami „Trzech Lwów” byli: Jude Bellingham, czyli autor dubletu, Harry Kane, zdobywca decydującej bramki, i selekcjoner Thomas Tuchel, bo to on świetnie zarządził drużyną w osłabieniu.



Anglia cieszy się z upragnionego awansu do ćwierćfinału. Lwy Albionu w najbliższą sobotę zmierzą się w Miami z Norwegią

- Jestem bardzo dumny z piłkarzy. Kiedy robi się ciężko, nigdy się nie poddają, nigdy nie tracą wiary - chwalił ich mentalność Niemiec.

Mistrz kontra „Faraon”

Wtorek, czyli ostatni dzień 1/8 finału, zacznie się stosunkowo wcześnie, bo o godzinie 18. Wtedy na stadionie w amerykańskiej Atlancie broniąca tytułu Argentyna powalczy o awans przeciwko Egipcjom. Drużyna Leo Messiego nie przegrała ani jednego meczu od września ubiegłego roku. Można jednak jej napsuć krwi, o czym przekonała się w poprzedniej rundzie. Inspiracją dla „Faraonów” jest debiutująca Republika Zielonego Przylądka, która potrafiła nie tylko strzelić dwa gole, ale jeszcze doprowadzić do dogrywki, w której zlamana się dopiero w 111 minucie.

- To był niezwykle trudny mecz. Moi piłkarze byli kompletnie wycieńczeni - przyznał selekcjoner Lionel

Scaloni, odnosząc się do powszechnej opinii, że Argentyna ma autostradę do finału. Mecz Argentyny z Egiptem obejrzymy w TVP 2 i TVP Sport.

Potem o godz. 22 w kanadyjskim Vancouver rozpocznie się spotkanie Szwajcarii z Kolumbią pokazywane przez TVP 1 i TVP Sport. Za faworyta uchodzi drużyna z Ameryki Południowej, która potrafiła zremisować z Portugalią. Helweci zmierzają również z demonami przeszłości. Trzy ostatnie turnieje kończyli właśnie na tej fazie. Największym sukcesem pozostaje zresztą dotarcie do ćwierćfinału. Ostatni awans pamiętają jedynie najstarsi kibice - mowa bowiem o 1954 roku.

1/8 finału mistrzostw świata 2026: Brazylia - Norwegia 1:2 (Neymar Jr. 90 + 10 karny - Erling Haaland 79, 90); **Meksyk - Anglia 2:3** (Julian Quiñones 42, Raúl Jiménez 69 karny - Jude Bellingham 36, 38, Harry Kane 60 karny).

TENIS

Iga Świątek coraz niżej w rankingu światowym. Spory awans Huberta Hurkacza

Paweł Wiśniewski

Najpierw problemy zdrowotne Mai Chwalińskiej w 1. rundzie, potem uraz Huberta Hurkacza w 1/8 finału - to krajobraz „po bitwie” na Wimbledonie. Start sześciorga naszych singlistów upłynął pod znakiem pecha i niewykorzystanych szans...

Tytułu w Londynie broniła Iga Świątek, która odpadła już w 3. rundzie. Przegrała z rozstawioną z numerem 29 Alexandrą Ealą z Filipin 6:7(9), 2:6. Polka w pierwszej partii nie wykorzystała dwóch piłek setowych...

Z kolei Maja Chwalińska wystartowała dzięki „dzikiej karcie” od organizatorów. Zapracowała na nią świetną grą we French Open. W Paryżu przeszła drogę eliminacji do finału i nagle znalazła się w najlepszej „30” rankingu.

W 1. rundzie grała ze 164. na liście WTA Mananchayą Sawangkaew z Tajlandii. Pierwszego seta Polka wygrała 6:2, a w drugim prowadziła 5:2 140-30, co oznaczało piłkę meczową. W trakcie wymiany pośliznęła się i doznała kontuzji stawu skokowego.

24-latka z Dąbrowy Górniczej przyznała, że znacznie poważniejsze od tego urazu okazały się skurcze, które dokuczały jej z wyjątkową siłą. Ostatecznie przegrała 6:2, 5:7, 2:6.

Tego samego dnia, w 1. rundzie porażek doznały również Magda Linette i Magdalena Fręch. Obie grały jednak z wyżej notowanymi rywalkami i uległy po zaciętych meczach. Linette przegrała z mistrzynią French Open - Mirrą Andriejewą 5:7, 4:6, a Fręch z inną Rosjanką - Anną Kalinską 6:7(5), 4:6.

- Były szanse - twierdziła Linette. - Szkoda, że ich nie wykorzystałam.

Hubert Hurkacz wystartował w Wimbledonie po dwuletniej przerwie. W 2024 roku na korcie numer 2 doznał kontuzji kolana, która ciągnęła się za nim przez półtora roku.

W minioną niedzielę na tym samym obiekcie nie zdołał dokończyć meczu 1/8 finału z Niemcem Janem-Lennardem Struffem.

Przy stanie 6:3, 7:6(5), 6:7(2), 5:7, 2:4 skreczował z powodu urazu mięśni brzucha.

- Dalsza gra nie była możliwa, ale liczę, że to nic poważnego - stwierdził po meczu. - Potrzeba chwilę, aby to zdiagnozować i później obracać terapię - powiedział Hurkacz.

Przykrą niespodzianką była porażka w 2. rundzie Kamila Majchrzaka z niżej notowanym Amerykaninem Zacharym Svajdą 6:2, 2:6, 7:6(5), 4:6, 3:6. Polak przyznał, że rywal go przechytrzył.

- Zwykle ja jestem tym inteligentniejszym na korcie, w tym meczu nie byłam, co mnie w pewien sposób irytowało - zaznaczył.

Rankingowo start w tegorocznym Wimbledonie najmocniej odbije się na Idze Świątek. Z 2000 punktów za ubiegłoroczny triumf zostanie jej raptem 130 i wypadnie z najlepszej „piątki” listy WTA.

- Nie dbam już o wyniki - mówi stanowczo sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa. - Byłam na nich tak bardzo skupiona, że trudno było tak dalej funkcjonować. Naprawdę staram się to odpuścić. Nie mam dobrych wyników, więc nie będę ich od siebie oczekiwać, bo one po prostu się nie pojawiają. Nie jestem jeszcze na tym poziomie. Muszę zacząć pracę od początku i spróbować po prostu poprawić swój tenis - doprecyzowała.

Z końca czołowej „setki” do siódmej „dziesiątki” wskoczy natomiast Hurkacz.

TENIS

Wielki polski facet prowadzi drobną Japonkę do sukcesów. Miliony na stole

Paweł Wiśniewski

W 4. rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego The Championships Wimbledon, rozgrywanego na kortach trawiastych All England Lawn Tennis and Croquet Club, Japonka Naomi Osaka pokonała liderkę światowego rankingu WTA Białorusinkę Arynę Sabalenkę 6:2, 7:6(2).

Rozstawiona z numerem 14. podopieczna naszego trenera Tomasza Wiktorowskiego po raz pierwszy w karierze zagra w ćwierćfinale Wimbledonu.

Naomi Osaka, była numer 1 światowego tenisa, ma już na koncie cztery tytuły wielkoszlemowe: dwa w Australian Open (2019, 2021) i dwa w US Open (2018, 2020).

Za awans do ćwierćfinału Japonka może liczyć na wypłatę w wysokości

480 000 funtów czyli około 2 400 000 złotych!

- To zasługa tego wielkiego polskiego faceta. Wychwalam Tomasza. To mój najlepszy team wszech czasów - oświadczyła Japonka po wygranej z Aryną Sabalenką.

Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski rozpoczęli współpracę pod koniec lipca 2025 roku, po tym jak Azjatką zakończyła współpracę z Patrickiem Mouratoglou.



Pierwszy wspólny trening Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski, były trener Agnieszki Radwańskiej i Igi Świątek, odbyli 28 lipca 2025 roku

SPORT

• **Sporty walki** 17 października odbędzie się w Bydgoszczy w Moderator Arenie kolejna edycja Sport Lab Fight

NAWIGATOR

W parku maszyn w Grudziądzu aż kipiało. Spokojna przerwa toruńskich Aniołów

Kontuzja Pedersena, spadek poza strefę play off i minorowe nastroje - to obraz z Grudziądza po derbowym starciu z Pres Toruń. Anioły umocniły się w czołówce.

Magdalena Zimna

Gospodarze bardzo liczyli na wygraną i to z bonusem. W pierwszej rundzie świetnie powalczyli na Motoarenie; przegrali, ale różnicą tylko sześciu punktów. To strata do odrobienia na domowym torze, zwłaszcza dla niedawnego lidera tabeli.

Tyle że niemal od początku rundy rewanżowej Bayersystem GKM mocno obniżył loty. Grudziądzanie wygrali jeszcze z Falubazem za trzy, ale potem przyszła dotkliwa porażka w Gorzowie, kiepski mecz we Wrocławiu i wreszcie porażka w derbach (35:54). Gospodarze jeździli niemiarko, seriami przegrywali starty. Wyjątkiem był Wadim Tarsenko, jeden z lepszych zawodników miejscowych i na pewno z tych bardziej pechowych. Najpierw (w 8. biegu) zaliczył defekt motocykla na prowadzeniu, a pod koniec spotkania zerwał taśmę (podpuszczony nieco przez ruch Patryka Dudka). Po wykluczeniu Wadim nie był w stanie utrzymać nerwów na wodzy. W drodze do parku maszyn rzucał przekleństwami (także w stronę operatora C+), a w boksie żużlowym sprzętem.

Potem tłumaczył w Magazynie Żużlowym Canal+: - Trochę mnie poniosło, przeproszam wszystkich. Po prostu nerwy mi puściły, emocje wzięły górę - mówił. - Człowiek jak najlepiej szykuje się do meczu, jest



Wadim Tarasenko po defekcie motocykla mógł tylko patrzeć, jak zawodnicy Pres Toruń odjeżdżają z punktami

szybki, stawia wszystko na jedną kartę i przychodzi taki dzień, że nie idzie. Zależy mi na wyniku drużyny, więc się zagotowałem. Nie bierzcie ze mnie przykładu - dodał.

Domowa przegrana z jednym z rywali do miejsc w play off może grudziądzką drużynę sporo kosztować. Póki co, konsekwencją jest spadek na piątą pozycję w tabeli. A do końca rundy zasadniczej GKM ma trzy spotkania, w tym dwa z drużynami z górnej czwórki. Czekają ich wy-

jazd do Leszna (50:40 w pierwszym meczu), a na koniec rundy domowe starcie z Motorem Lublin (46:44). Do obu rywali grudziądzanie tracą trzy punkty. Pośród jest jeszcze wyjazd do najsłabszego w lidze Włókniarza Częstochowa (56:34).

- Mamy miesiąc przerwy przed kolejnymi meczami. Nie będą to dla mnie łatwe tygodnie - przyznał trener GKM Robert Kościecha.

Sen z powiek na pewno będzie spędzać mu kontuzja Bastiana Pe-

dersena, który po upadku w 7. wyścigu więcej nie wyjechał na tor.

- Bastian przeszedł specjalistyczną diagnostykę. Powtórne badania wykazały złamanie lewej łopatki oraz dwóch żeber. Przed godziną 7:00 opuścił grudziądzki szpital i leczenie będzie kontynuował w Danii. Naszego zawodnika czeka kilka tygodni przerwy w startach - przekazał grudziądzki klub.

Czy Pres Toruń może być już pewny udziału w fazie play off? To może zbyt odważne stwierdzenie, ale po wygranej w Grudziądzu „Anioły” mają już wszystko we własnych rękach.

- Nie zastanawiamy się nad tym za bardzo, mamy jeszcze trzy kolejki rundy zasadniczej i na tym się koncentrujemy - skomentował Emil Sajfutdinow.

- W Grudziądzu to było już prawie optimum, ale jeszcze trochę do zrobienia jest. Na pewno możemy jechać równiej jako drużyna - dodał Piotr Baron, menedżer toruńskiej ekipy. - Przed meczem przygotowaliśmy się na obcym torze, spodziewaliśmy się twardego startu i tak właśnie było.

Po przerwie Anioły do rywalizacji wrócą meczem w Zielonej Górze (54:36), potem podejmą Spartę (38:52), a rundę zasadniczą zakończą spotkaniem ze Stalą w Gorzowie (52:38).

KRÓTKO

Piłka nożna

„Wakacje z Polonią” - zapraszamy na treningi

Klub Piłkarski Polonia Bydgoszcz po raz kolejny prowadzi akcję „Wakacje z Polonią”, w której prowadzi bezpłatne treningi dla młodych adeptów futbolu.

Akcja „Wakacje z Polonią” już wpisała się w krajobraz wakacyjny Bydgoszczy. Nie inaczej jest w tym roku. Zajęcia odbywają się od 1 do 31 lipca 2026 roku i skierowane są do najmłodszych uczestników czyli dzieci od 5. roku życia.

Treningi prowadzą licencjonowani trenerzy piłki nożnej PZPN. Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek i wtorek o godz. 17.30 na boisku Polonii przy ul. Sportowa 2, a także w środy i czwartki o godz. 17.30 na boisku przy ul. Słowiańskiej 7. Czas treningów jest dostosowany do wieku uczestników i wyniesie od 60 do 90 minut.

- Celem projektu jest popularyzacja aktywności fizycznej i piłki nożnej wśród dzieci, a także promowanie wartości wychowawczych, takich jak praca zespołowa, samodyscyplina, szacunek do innych, odpowiedzialność oraz umiejętność radzenia sobie z porażką - mówi Krzysztof Smoliński, jeden z trenerów. - Udział w zajęciach ma wspierać wszechstronny rozwój najmłodszych: fizyczny, psychiczny i społeczny. Treningi pomogą dzieciom poprawić kondycję, koordynację i sprawność ruchową, a jednocześnie będą okazją do budowania pewności siebie, koncentracji, relacji rówieśniczych oraz poznawania zasad fair play - dodaje.

Organizatorzy podkreślają, że projekt ma charakter otwarty i bezpłatny. To propozycja dla wszystkich dzieci, które chcą aktywnie spędzić wakacje, spróbować swoich sił w piłce nożnej i poznać atmosferę treningów w Klubie Piłkarskim Polonia. Zapraszamy! **DK**

Piłka nożna

Biało-zieloni pozyskali młodego pomocnika

Olimpia Grudziądź ma kolejnego nowego piłkarza. Do kadry biało-zielonych dołączył Jakub Stec. To 21-letni środkowy pomocnik, który ostatnio był zawodnikiem Puszczy Niepołomice. W 23 meczach strzelił dwa gole. Wcześniej występował w Skrze Częstochowa. Stec dysponuje dobrymi warunkami fizycznymi (191 cm wzrostu). To ósmy nowy zawodnik pozyskany w tym okienku transferowym. A to nie koniec wzmocnień. **DK**

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni bez rezerw. Karnety są już w sprzedaży

Dariusz Knopik

Zawisza Bydgoszcz ostatnio przycichł na rynku transferowym, ale dużo dzieje się na polu organizacyjnym przed inauguracją Betlic 2. Ligi

Już o dłuższego czasu krążyła informacja, że Zawisza rozwiąże zespół rezerw, który z dobrym skutkiem prezentował się w Klasie Okręgowej oraz

w rozgrywkach Pucharu Polski K-PZPN. Teraz ta informacja została potwierdzona przez klub z ul. Gdańskiej.

Inna ścieżka rozwoju

Komunikat opublikowany przez klub jest długi. Najważniejsze wątki, które zdecydowały w opinii władarzy Zawiszy o rozwiązaniu zespołu rezerw: zawodnicy nie mają wystarczającego bodźca rozwojowego w kierunku

pierwszego zespołu; rozpraszane są zasoby organizacyjne, trenerskie i szkoleniowe, które są potrzebne do rozwoju Akademii; większą wartość rozwojową ma praca z drużyną A1, indywidualne prowadzenie najlepszych zawodników oraz budowie silniejszej ścieżki do Centralnej Ligi Juniorów i pierwszego zespołu Zawiszy.

Ruszyła sprzedaż karnetów

Rozpoczęła się sprzedaż karnetów na rundę jesienną na mecze rozgrywane na stadionie przy ul. Gdańskiej.

Do 13 lipca lub do wyczerpania puli 1000 karnetów trwa promocja. Normalny karnet kosztuje 299 zł,

a ulgowy 149 zł. Ceny regularne będą o 50 zł wyższe. Karnet VIP został wyceniony na 1199 zł, a Super VIP na 2999 zł. Karnety można kupować w siedzibie klubu przy ul. Gdańskiej i na stronie <http://www.zawiszabydgoszcz.abilet.pl>

Ustalono także ceny biletów na pojedyncze mecze: 45 zł normalny i 25 zł ulgowy przez stronę <http://www.zawiszabydgoszcz.abilet.pl>

W kasach bilety będą droższe o 5 zł. Ich sprzedaż rozpocznie się w późniejszym terminie.

Zawisza rozpocznie sezon w weekend 24 - 26 lipca. Pierwszym rywalem będzie Sokół Kleczew.